

Komentarze liturgiczne
i rozważania na adoracje
oraz Droge Krzyżową
podczas Triduum
Paschalnego

Diecezjalna Diakonia Liturgiczna Archidiecezji Krakowskiej

Diecezjalna Diakonia Modlitwy Archidiecezji Krakowskiej

Kraków 2019

Komentarze liturgiczne **na Triduum Paschalne**

Diecezjalna Diakonia Liturgiczna Archidiecezji Krakowskiej

Moderator: ks. dr Stanisław Mieszczak SCJ

Animator odpowiedzialny: Adam Kozeń

Kraków 2019

Msza Wieczery Pańskiej

Przed Liturgią:

Rozpoczynamy święty czas Triduum Paschalnego. Te dni są jedną celebracją, podczas której uczestniczymy w misterium Chrystusa Ukrzyżowanego, Pogrzebanego i Zmartwychwstałego.

Dziś obchodzimy pamiątkę Ostatniej Wieczery. Ustanowienie Eucharystii zapowiada śmierć Jezusa, który ofiarowuje się z miłości do człowieka. Chrystus pozostawił Kościołowi nową i wiekuistą Ofiarę dając nam swoje Ciało i Krew. Uczestnicząc w sakramentalnej Uczcie, dzięki łasce Ojca możemy upodabniać się do Syna. Pamiętajmy o Jego szczególnej obecności w osobie kapłana. W duchu dziękczynienia za sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa oczekujmy na rozpoczęcie liturgii.

Przed Liturgią Słowa:

Liturgia Słowa ukazuje nam dzisiaj Chrystusa jako naszą Paschę. W Nim dokonuje się przejście ze śmierci do życia, czyli Nowe Przymierze Boga z ludźmi. Chrystus obmywając nogi swoim uczniom objawił swoją bezgraniczną miłość ku człowiekowi i przekazał nam zadanie pokornej służby bliźniemu.

Przed Mandatum:

Za chwilę będziemy brali udział w obrzędzie *mandatum*, którego nazwa wywodzi się z pierwszych słów antyfony: „Przykazanie nowe daję wam”. Jezus obmywając uczniom nogi, przekazuje nam wszystkim polecenie miłości bliźniego. Sam uniżając się daje jej najdoskonalszy przykład. Tym samym zaprasza nas byśmy sami pozwolili Mu nas obmyć z grzechu i doświadczyć Jego miłości, a następnie

byśmy przekazywali tę miłość sobie nawzajem. Celebrując ten obrzęd nie tylko wspominajmy wydarzenie z ostatniej wieczerzy, ale starajmy się przeżyć go sercem i naśladować Chrystusa w naszym życiu.

Przed Komunią świętą:

W centrum dzisiejszej celebracji, podobnie jak codziennie, znajduje się stół Eucharystyczny, z którego za chwilę otrzymamy duchowy pokarm na życie wieczne. W każdej Eucharystii przystępując do Komunii świętej przyjmujemy Chrystusa do swoich serc. W dniu dzisiejszym Kościół zaleca, aby ze względu na wymowę znaku i pamiątkę ustanowienia Eucharystii, wierni mogli przystąpić do Komunii świętej pod dwiema postaciami.

Przed przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji:

Nastąpi teraz przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy adoracji zwanej kiedyś ciemnicą. Tej nocy chcemy zostać i czuwać przy Chrystusie, by docenić dar Eucharystii i wspominać noc, która doprowadzi nas pod krzyż aż do Jego śmierci, by Mógł zmartwychwstać i nas wybawić z niewoli grzechu. Za odśpiewanie z wiarą hymnu *Przed tak Wielkim Sakramentem*, można uzyskać dzisiaj odpust zupełny.

Bibliografia:

Mszał rzymski dla diecezji polskich, *Msza Wieczerzy Pańskiej: Kolekta*.

Mszał rzymski dla diecezji polskich, 2. *Prefacja o Najświętszej Eucharystii*.

ks. Porosło K., *Przewodnik po Triduum Paschalnym*, Poznań 2019.

oprac.: Dagmara Rataj, Gabriela Jarczyk, Aleksandra Młyńska

Wielki Piątek Męki Pańskiej

Liturgia na cześć Męki Pańskiej

Przed Liturgią:

Trwamy w rozważaniu Męki i śmierci Chrystusa. Wielkopiątkowa liturgia „rozpoczyna się bez znaku krzyża i kończy się bez błogosławieństwa. W ten sposób podkreśla się, że kolejne trzy celebracje (Msza święta Wieczery Pańskiej, Wielki Piątek, Wigilia Paschalna) stanowią jedną całość. To jest jedna celebracja Świętego Triduum Paschalnego, w której uczestniczymy nie tylko w świątyni, lecz w każdej chwili tych szczególnych dni. Chociaż dzisiaj rozważamy mękę i śmierć naszego Pana, nie jest to jednak celebracja żałobna, lecz pełne dostojęstwa rozważanie tajemnic naszego odkupienia. Dziś nie sprawuje się Ofiary Eucharystycznej, a kulminacyjnym momentem jest wysłuchanie opisu Męki Pańskiej i adoracja Krzyża. W pierwszej części usłyszymy opis Męki Pańskiej według świętego Jana, w którym ewangelista „pokazuje, że barankiem paschalnym, barankiem na przebłaganie za grzechy świata, jest Jezus Chrystus”. Po niej nastąpi uroczysta i wymowna Modlitwa Powszechna.

W drugiej części celebracji kapłan odsłoni krzyż, znak naszego zbawienia. Wtedy też będziemy mogli Go adorować poprzez ucałowanie. Za ten akt możemy uzyskać odpust zupełny.

Na koniec liturgii Męki Pańskiej Najświętszy Sakrament zostanie przeniesiony do Grobu, gdzie będziemy mogli przebywać z Nim aż do Wigilii Paschalnej. Za chwilę procesją w ciszy rozpoczniemy pierwszą część wielkopiątkowego Misterium. Kapłan przewodniczący liturgii w geście prostracji zanieś do Boga Ojca modlitwy przebłagalne za nasze grzechy. Włączmy się w ten akt pokuty i w postawie klęczącej trwajmy razem na modlitwie.

Przed Liturgią Słowa:

Dzisiejsza Liturgia Słowa ukazuje nam Zbawiciela, zapowiedzianego już przez proroków, realizującego Boże plany i który umiera za nas wszystkich. Umiera, lecz wiemy, że zwycięży. Podobny w cierpieniu do nas Bóg ofiaruje samego siebie za tych, którzy słuchają Jego słów. Chciejmy zatem, szczególnie przez słuchanie opisu Męki Pańskiej według świętego Jana, jeszcze bardziej zbliżyć się do oddającego za nas swe życie Chrystusa.

Przed Modlitwą wiernych:

Dzisiejszego dnia Kościół matka nasza, wspominając mękę Zbawiciela, w szczególny sposób pragnie podkreślić, że zbawienie dokonało się ze względu na całą ludzkość i każdego człowieka. Ma to swoje odzwierciedlenie w rozbudowanej modlitwie wiernych, która wyraża naszą troskę o wszystkie dusze pielgrzymujące do Domu Ojca w niebie.

Przed Adoracją Krzyża:

Teraz nastąpi kulminacyjny moment liturgii Męki Pańskiej, odsłonięcie i adoracja krzyża, który pragniemy z szacunkiem uczcić. Krzyż bowiem nie jest dla nas jedynie symbolem śmierci. „Krzyż jest rajskim drzewem życia. (...) Już nie jest znakiem słabości, ale zmartwychwstania i tryumfu. Jest znakiem (...) wzrostu i rozkwitu”¹. Kapłan trzy razy zaintonuje: „Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”², a my ze czcią przyklękniemy i odpowiemy wspólnie „Pójdźmy z pokłonem”³.

Adorując dzisiaj krzyż możemy uzyskać odpust zupełny. Adoracja będzie miała następujący przebieg: na początku główny celebrans,

¹ ks. K. Porosło, *Tajemnica śmierci i zmartwychwstania*, Kraków 2014.

² *Ibidem*. Mszał rzymski dla diecezji polskich.

³ *Ibidem*. Mszał rzymski dla diecezji polskich.

następnie koncelebransi i asysta, potem siostry zakonne, a po nich w kolejności wszyscy wierni mogą podejść i z wiarą ucałować ten znak naszej wiary.

(Można dodać następującą informację po uzgodnieniu z ks. proboszczem: tradycyjnie już ofiary składane przy tej okazji zostaną przesłane do Jerozolimy na utrzymanie Grobu Pańskiego).

Przed Komunią świętą:

Liturgia Wielkiego Piątku zaraz po adoracji Krzyża przewiduje obrzędy Komunii św. Ukazuje nam to bardzo ściśle powiązanie między tymi dwoma momentami. Po przyjęciu Komunii wielbić adorować będziemy Boga nie tylko tego na Krzyżu, ale także tego w nas, którego przyjąć możemy pod postacią chleba. Przyjmując Go upodabniamy się również do Niego w posłuszeństwie i oddaniu Bogu Ojcu.

Przed przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego

Za chwilę nastąpi uroczyste przeniesienie naszego Zbawiciela do grobu, gdzie będziemy czuwać aż do błogosławionej nocy Zmartwychwstania. Zwrócimy uwagę na biały welon okrywający Hostię, symbolizujący całun w jaki zostało okryte ciało Mesjasza. Wyruszymy w tę „ostatnią podróż” rozważając dzieło Zbawienia podczas podniosłego śpiewu *Odszedł Pasterz nasz (Jezu Chryste, Panie miły)*.

Bibliografia:

Mszał rzymski dla diecezji polskich.

ks. Porosło K., *Tajemnica śmierci i zmartwychwstania*, Kraków 2014.

oprac.: Robert Karski, Filip Solecki, Gabriela Waś

Wigilia Paschalna

Przed Liturgią:

Dzisiejsza Liturgia i szczególne jej znaki uobecniają najważniejsze wydarzenie w dziejach świata. Jest to szczególna noc, jak usłyszymy Orędziu Wielkanocnym „Jest to ta sama noc, w której (...) Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani”⁴. Przez zmartwychwstanie Chrystusa wypełnia się obietnica starego przymierza i ludzkość zostaje wyzwolona z niewoli grzechu i śmierci.

Liturgia jest dziś bogata w wiele znaków. Główne symbole to światło i woda oraz modlitewne czuwanie. Światło, które jak płomień oświeca i pozwala zobaczyć wszystko dookoła oraz woda, która oczyszcza i obmywa. Czuwanie rozbudza w nas pragnienie bycia ze Zbawicielem.

Za chwilę rozpoczniemy Wigilię Paschalną od Liturgii Światła. Poświęcone zostaną ogień i paschał. Następnie zapalony paschał, symbol Chrystusa Zmartwychwstałego, zostanie w uroczystej procesji wniesiony do kościoła. Od niego też odpalone zostaną nasze świece na znak tego, że i my przyjmujemy zmartwychwstałego Chrystusa do naszego życia, aby oświecał nasze drogi.

Przed Liturgią Słowa:

Bóg od początku działa w świecie, nie pozostawiając swego ludu. Kościół przedstawia nam tej nocy całą Historię Zbawienia od stworzenia świata, przez wyzwolenie z niewoli egipskiej, aż do śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

⁴ Mszał rzymski dla diecezji polskich.

Z ufnością wsłuchujmy się w Słowo Boga oczekując na szczególnie uroczysty śpiew Alleluja.

Przed Liturgią Chrzcielną i odnowieniem przyrzeczeń chrztu:

Rozpoczynamy trzecią część dzisiejszej liturgii. Liturgia chrzcielna do której zaraz przystąpimy, włącza nas w paschalne misterium Jezusa Chrystusa, przejścia ze śmierci do życia. W Litanii do Wszystkich Świętych, którą będziemy uroczyście śpiewać, prosić będziemy świętych o pomoc i orędownictwo w wiernym wypełnianiu Przymierza.

Modlitwa błogosławieństwa wody ukazuje symbolikę wody w całej historii zbawienia. Zanurzenie paschału oznacza, że dzięki wodzie, która jest sakramentalnym znakiem chrztu, zostaliśmy zanurzeni w śmierć a przez to i w zmartwychwstaniu Chrystusa mocą Ducha Świętego.

Po błogosławieństwie wody zapalimy nasze świece od paschału i odnowimy przyrzeczenia chrzcielne. To co niegdyś potwierdzili nasi rodzice, zadeklarujemy uroczyście we wspólnocie Kościoła. Pokropienie wodą przypomina nam chrzest i naszą przynależność do Chrystusa.

Za świadome i pobożne odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych można w dniu dzisiejszym uzyskać odpust zupełny.

Na procesję z darami:

Do ołtarza zbliża się procesja z darami. Niesione są chleb i wino, które staną się Ciałem i Krwią Chrystusa – naszym pokarmem na życie wieczne. Przedstawiciele parafii składają dar w postaci świec woskowych. To właśnie płonący knot, który świeci i spala się symbolizuje ofiarę Chrystusa, Chrystusa, który oświeca nasze drogi, a topiący się pszczeli wosk jest wonnością przed obliczem Pana. Włączmy się w przygotowanie darów śpiewając pieśń.

Przed Komunią świętą:

Przyjęcie Komunii świętej dopełnia naszego uczestniczenia w Misterium Paschalnym Chrystusa, czyli zjednoczenie się z Nim w tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania. Od dzisiaj rozpoczyna się czas Komunii „wielkanocnej”.

Przed procesją rezurekcyjną:

Za chwilę wyruszymy w procesji rezurekcyjnej, by ogłosić całemu światu zwycięstwo Jezusa nad śmiercią. Wychodzimy by przekazywać dobrą nowinę o Zbawieniu. Chrystus prawdziwie zmartwychwstał, Alleluja!

Bibliografia:

Mszał Rzymski dla diecezji polskich.

oprac.: Wojciech Solecki, Piotr Fitrzyk, Szymon Lipnicki

Rozważania na adoracje oraz
Drogę krzyżową
podczas Triduum
Paschalnego

Diecezjalna Diakonia Modlitwy Archidiecezji Krakowskiej

Moderator: ks. Artur Głąb

Animator odpowiedzialny: Agata Grzybek

Opracowała: Monika Mlostek, dzięki zebranych materiałom

Kraków 2019

Adoracja przy Jezusie w kaplicy adoracji (Wielki Czwartek)

Słowa Ewangelii według św. Mateusza (26, 36 – 46)

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: „Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił. Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną”. I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty”. Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: „Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe”. Powtórnie odszedł i tak się modlił: „Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja”. Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: „Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy. Oto blisko jest mój zdrajca.

Chcemy Panie ten czas spędzić czuwając z Tobą na modlitwie. Wpatrzeni w Twoje oblicze, Jezu, uczymy się miłości, minuta po minucie, godzina po godzinie, dzień po dniu.

Miłosierny Jezu, zapraszasz nas dzisiaj do wejścia do Ogrodu Oliwnego. To tu przygotowywałeś się do swojej męki i śmierci, które były wyrazem Twojej nieskończonej Miłości do nas. Przyjmując to zaproszenie klękamy przed Tobą obecnym w Najświętszym Sakramencie i z wiarą wsłuchujemy się w bicie

Twojego Serca. Zbliżamy się do Ciebie z pokorą i ufnością

PIEŚŃ I: *Ma dusza pragnie Boga, chce spocząć w Nim*

Do Ogrodu zabrałeś ze sobą uczniów. Pragnąłeś obecności innych, tak wielki strach i cierpienie przenikało Twoją duszę. Tak jak my, gdy nadchodzi ciężki czas, gdy nie wiemy co dokładnie nas czeka lub znajdujemy się w sytuacji gdzie zaczyna brakować nam sił do dalszych kroków szukamy pocieszenia, wsparcia, rady czy po prostu obecności drugiego człowieka, tak teraz Ty pragnąłeś by ktoś po prostu był z Tobą w tej ciężkiej chwili. I choć zabrałeś najwierniejszych nie potrafili Ci być wierni do końca. Jak wielkie musiało być Twoje cierpienie gdy poza nadchodzącą śmiercią zaczęła doskwierać niesamowita samotność. Sam na sam z okropną rzeczywistością. Pomyśl, przypomnij sobie sytuację, w której było Ci ciężko i w której czułeś się totalnie opuszczony przez bliskich. Jak bardzo pragnąłeś wtedy ciepłej ręki drugiej osoby, pocieszającego głosu. Trwaj całym sobą przy cierpiącym Jezusie właśnie teraz. W trakcie Jego ostatnich godzin. Wejdz z Nim do Ogrodu, spróbuj poznać Jego cierpienie, zbliż się do Jezusa, On pragnie Twojej obecności. Bądź z Nim w tej chwili ciszy.

CISZA

PIEŚŃ II: *Nic nie musisz mówić nic*

Panie, mimo że Twój uczniowie zawiedli, opuścili Cię, uciekli, wyrzekli się Ciebie, Ty ich nie odrzuciłeś. Ty podajesz rękę każdemu z nich i każdemu z nas, by uczyć, że miłość to także, a może przede wszystkim, niezłomne powstawanie, nawet z największych upadków, zdrad. Powstawanie nawet gdy nam wydaje się, że jest już za późno na to by było lepiej. Ty pokazujesz, że zawsze mamy możliwość powrotu i że jest to droga która **daje życie**. Dając przykład św. Piotra pokazujesz nam, że z naszego grzechu, zaniedbania, odrzucenia możesz wyciągnąć jeszcze większe dobro gdy zwrócimy się do Ciebie.

Panie pragniemy dziękować Ci za to, że mimo że sami siebie tak często skazujemy, Ty nas nie skazujesz. Po każdym wezwaniu będziemy powtarzać:
Dziękujemy Ci Jezu

- Za to, że nawet jak my nie umiemy sobie przebaczyć, Ty przebaczasz nam dając wciąż nową szansę – *Dziękujemy Ci Jezu*
- Za to, że gdy nawet brakuje nam ufności w Twoje Miłosierdzie, Ty to miłosierdzie okazujesz – *Dziękujemy Ci Jezu*
- Za to, że nie zniechęcasz się naszą słabością i grzechem – *Dziękujemy Ci Jezu*
- Za to, że mimo iż my tak łatwo skreślamy innych i siebie, Ty nas nigdy nie skreślasz – *Dziękujemy Ci Jezu*
- Za to, że pozwalasz nam oprzeć się na Twojej łasce, a nie na swoich siłach – *Dziękujemy Ci Jezu*
- Za to, że zamiast naszego egoizmu i pychy Ty dajesz nam miłość i jedność – *Dziękujemy Ci Jezu*

PIEŚŃ III: *To mój Pan wiele mi uczynił/ Jezu tyś jest światłością mej duszy*

Przed Twoim ostatnim czuwaniem w Ogrodzie Oliwnym zostawiłeś nam czytelne znaki Twojej miłości. W geście obmycia nóg sam dajesz żywy przykład miłości i służby. Niesamowite, że Ty Pan i Stwórca świata **klękasz przed człowiekiem** po to, by obmyć nas z naszych brudów, lęków. W obliczu tego jak okropne jest również to jak my – ludzie potrafimy Ciebie oraz siebie nawzajem, nie kochać, obrażać, ranić, poniżać. Pokazałeś nam jak wzajemnie się kochać, a tak łatwo przychodzi nam to zniszczyć, tak trudno Ciebie naśladować. Może i duch ochoczy, ale ciało słabe. A może i czasem nawet nie ma chęci ducha.

Prosimy Cię Panie o Twoje zmiłowanie nad każdym Twoim dzieckiem na całym świecie, nad każdym brakiem miłości z naszej strony, nad każdym odrzuceniem

Ciebie. Po każdym wezwaniu będziemy powtarzać: *zmiłuj się Panie*

- Nad tymi, którzy wyrzucili Cię ze swojego życia, z życia swojej rodziny – *zmiłuj się Panie*
- Nad tymi, którzy nie potrafią z miłością patrzeć na drugiego człowieka, których serce pełne jest nienawiści, gniewu, żalu – *zmiłuj się Panie*
- Nad tymi, czują się niekochani, odrzuceni, niepotrzebni, którzy cierpią z powodu braku miłości, obecności, bliskości i troski swoich najbliższych - *zmiłuj się Panie*
- Nad tymi, dla których praca, pieniądze stały się ważniejsze od Ciebie, którzy nie mają czasu dla swoich najbliższych, którzy uważają, że wyrazem ich miłości są dobra materialne – *zmiłuj się Panie*
- Nad tymi, którzy doświadczyli zdrady, którzy czują się oszukani, skrzywdzeni, którzy nie potrafią przebaczyć – *zmiłuj się Panie*
- Nad tymi, którzy nie szanują swoich najbliższych, stosują wobec nich przemoc psychiczną, fizyczną, poniżają, upokarzają – *zmiłuj się Panie*
- Nad tymi, którzy nie szanują swoich rodziców, potrafią tylko stawiać wymagania, krytykować, upokarzać, którzy nie potrafią patrzeć na nich z miłością, uważają ich za ciężar – *zmiłuj się Panie*
- Nad tymi, którzy poprzez swoje nałogi (alkohol, hazard) ranią Ciebie, siebie i swoich najbliższych - *zmiłuj się Panie*

PIEŚŃ IV: *podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca/ Tak mnie skrusz, tak mnie złam, tak mnie wypal, Panie*

„Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja”

Św. Maksym Wyznawca stwierdza, że od chwili stworzenia mężczyzny i kobiety ludzka wola ukierunkowana jest na wolę Bożą i właśnie wypowiadając „tak”

wobec Boga ludzka wola jest w pełni wolna i znajduje swą pełną realizację. Niestety z powodu grzechu to „tak” względem Boga przekształciło się w przeciwieństwo: Adam i Ewa myśleli, że „nie” wobec Boga będzie szczytem wolności, bycia w pełni sobą. Jezu, Ty na Górze Oliwnej doprowadzasz ludzką wolę do pełnego „tak” wobec Boga Ojca. Twoja ludzka wola jest pociągnięta w obrębie „Ja” Syna, który całkowicie powierza się Ojcu. W ten sposób mówisz nam, że tylko dostosowując swoją wolę do woli Bożej człowiek dociera do swojej prawdziwej wielkości, staje się „boski”. Jedynie wychodząc z siebie, jedynie w „tak” wobec Boga wypełnia się pragnienie Adama i nas wszystkich, by być w pełni wolnymi. Tego właśnie dokonujesz Jezu w Getsemani.

Jak bardzo potrzeba nam by codziennie mówić Tobie ‘tak”, by codziennie stawiać Twoją wolę nad naszą wolą. Jak bardzo potrzeba nam przekonania i doświadczenia, że w taki właśnie sposób będziemy mogli żyć w pełni naszego powołania, żyć w pełni miłości, pokoju. Panie gdy stawiamy Twoją wolę nad swoją wtedy „ziemia” staje się „niebem” - miejscem gdzie obecna jest miłość, dobro, prawda, piękno, wzajemne zrozumienie, szacunek. Jezu, w Twojej modlitwie do Ojca w tę straszliwą i zadziwiającą noc Getsemani „ziemia” stała się „niebem”; Twoja ludzka wola, wstrząsana lękiem i niepokojem została objęta wolą Bożą, tak że wola Stwórcy wypełniła się na ziemi. Pomóż nam, prosimy byśmy umieli na Twoje podobieństwo poddawać naszą wolę woli Ojca. Byśmy umieli uwielbiać Boga nie tylko słowami, ale także czynami zgodnymi z Jego wolą.

CHWILA CISZY

Mogłeś Jezu nie przyjąć tego kielicha, ale Twoja miłość do nas i do Ojca Ci na to nie pozwoliły. Panie, jak wielka może być Miłość?! Zatapiając się w Twoje słowa i czyny rozkoszujemy się Twoją świętą miłością! Bez granic, niepojętą, niezmierną, pełną... Uwielbiamy Cię Panie w Twojej nieskończonej miłości!

Uwielbiamy Cię w ofierze jaką za nas złożyłeś. W Twojej Miłości, która nie zna granic. Niech w naszych sercach pozostanie uwielbienie Ciebie. Bo chwile z Tobą są słodkie i prowadzą ku świętości, którą pragniemy osiągnąć i żyć w wiecznej szczęśliwości z Tobą Boże!

PIEŚŃ V: *O piękności niestworzona/ Bo jak śmierć potężna jest miłość*

Adoracja przy Bożym Grobie (Wielki Piątek)

Drogi nasz Zbawicielu, w dniu uwielbienia przychodzimy nawiedzić Twój grób. Tyś umarł za nas i przez śmierć na krzyżu przeszedłeś z tego świata do chwały Ojca w niebie. Odszedłeś od nas, aby być bliżej nas, bo w Najświętszym Sakramencie stałeś się naszym pokarmem. Dokonała tego Twoja wielka miłość ku nam, dlatego też pragniemy Ci za Twoje dzieło zbawienia podziękować.

Przede wszystkim dziękujemy Ci za podjętą mękę i śmierć na krzyżu, bo to stało się źródłem nowego życia i Zmartwychwstania, także źródłem naszego życia i naszego zmartwychwstania. Bądź uwielbiony za to Panie, w jedności z Ojcem i Duchem Św. teraz i na wieki.

Pieśń: Wielbić Pana Chcę

Dziękuję Ci po prostu za to, że jesteś....

za to, że nie mieścisz się w naszych tylko rozumowych głowach

za to, że nie sposób Cię ogarnąć emocjonalnych sercem

za to, że jesteś tak bliski i daleki, że we wszystkim inny

za to, że jesteś już odnaleziony i nie odnaleziony jeszcze

że uciekamy od Ciebie do Ciebie

za to, że nie czynimy niczego dla Ciebie, ale wszystko dzięki Tobie

za to, że to, czego pojąć nie mogę - nie jest nigdy złudzeniem

za to, że milczysz....

... Tylko my - odcytani analfabeci chlapiemy językiem. Stajemy więc teraz w ciszy przed Tobą złożonym do grobu.

Pieśń: Zostań tu i ze mną się módl.....

Piotr:

Wykonało się. Mój Mistrz, za którym chodziłem krok w krok przez całe trzy lata zmarł haniebnie na krzyżu. Nawet ja, Piotr - Opoka nie mogę w to uwierzyć. "A myśmy się spodziewali!" Sądziliśmy, że będzie On oczekiwanym od dawna Mesjaszem, że wybawi swój lud. Tymczasem tak nieoczekiwanie został pojmany i skazany na śmierć krzyżową. W takiej sytuacji nawet ja, NAWET JA, się go zaparłem.. Przypominam sobie, jak mówił: "nim kogut trzy razy zapieje, ty trzy razy się mnie wyprzesz"... Drwiłem z tego w sercu...

Mówił też, że po trzech dniach powstanie z martwych. Dziś mija pierwszy dzień, a we mnie wzbiera nadzieja. Mój Pan wyzwoli się spod władzy śmierci!! O własnych siłach opuści grób!!

Jak ja Mu się wtedy pokaże. Jak spojrzę w oczy Bogu, którego się wyparłem? A może mi wybaczy? Pamiętam, już raz to zrobił, gdy szedłem do niego po wodzie. Wtedy też ogarnęły mnie wątpliwości, a on mnie podtrzymał. Może i tym razem okaże swe miłosierdzie? On mnie zawsze podtrzymywał, On sam wystarczy...

Pieśń: Nie bój się, nie lękaj się, Bóg sam wystarczy...

Dla chrześcijanina śmierć nie istnieje albo raczej jest punktem wyjścia, a nie końcem. Na pogrzebach Kościół śpiewa "...życie Twoich wiernych, ... zmienia się, ale się nie kończy", a dzień śmierci błogosławionych nazywa dniem narodzin dla nieba. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus na łożu śmierci szeptała: "Ja nie umieram, ja wchodzę w życie".

Nasi zmarli żyją i, jeżeli są zbawieni, możemy odnaleźć ich w Bogu. Jeśli chcemy żyć z nimi wiecznie, trzeba nam spotkać się z Chrystusem, nasłuchiwać, co mówi, i z Nim się jednoczyć. Umierając na krzyżu Jezus wołał " Ojczy w Twe ręce składam ducha mego". Oddał Bogu wszystko.

Jak wygląda moje życie? Ile swego czasu poświęcam na ułożenie lepszego, dostatniego życia tu, na ziemi? Czy nie czas pomyśleć o lepszym życiu - wiecznym? Może nadeszła pora, by ogołocić się ze wszystkiego.... Skruszyć swoje przywiązania cielesne, przestać gromadzić skarby doczesne. Na ile wierzę Bogu, który oddał za mnie swoje życie?

Gdy wreszcie oddam się cały, wtedy tak naprawdę zacznę żyć...

Pieśń: Tak mnie skrusz, tak mnie złam, tak mnie wypal Jezu....

Mój Ojczy zdaję się całkowicie na Ciebie, uczyn ze mną, co Ci się tylko podoba; jakkolwiek postąpisz ze mną, dziękuję Ci za to. Dotknij mego serca, myśli, doświadczeń, żeby moje tak było szczere, wypływało ze mnie. Dodaj odwagi, żebym szczerze wyznał: Jestem gotów na wszystko, tak jak Jezus. Przyjmuję wszystko, aby Twoja wola wypełniła się we mnie i we wszystkich Twoich stworzeniach; niczego innego nie pragnę, mój Boże. W Twoje ręce powierzam moje życie; Tobie je oddaję mój Boże z całą miłością mego serca, ponieważ Cię kocham. Jest dla mnie potrzebą miłości, abym się oddał, powierzył w Twe ręce bez reszty, ponieważ Ty jesteś moim Panem. Jezu ufam Tobie.

Pieśń: Ubi caritas

Psalm 139

Panie, przenikasz i znasz mnie,
Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.
Z daleka przenikasz moje zamysły
widzisz moje działanie i mój spoczynek.....

Panie, uczyn z nas narzędzia Twojego pokoju,
abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść;
wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda;
jedność tam, gdzie panuje zwątpienie; nadzieję tam gdzie panuje rozpacz;

światło tam, gdzie panuje mrok; radość tam, gdzie panuje smutek.
Spraw, abyśmy mogli nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać;
nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć; nie tyle szukać miłości, co kochać;
albowiem dając- otrzymujemy, wybacząc - zyskujemy przebaczenie,
a umierając, rodzimy się do wiecznego życia. Przez Chrystusa, Pana naszego

Pieśń: Ty dasz nam pokój serca

"Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczego nie oddam w niewolę" Chce móc powtórzyć za św. Pawłem: Teraz nie ja żyję lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego" /Gal 2,20/

Pieśń: Kantykt Symeona

Adoracja przy Bożym Grobie – Wielka Sobota

Pieśń: Witam Cię witam Przenajświętsze Ciało/ Convertite nos

Panie Jezu, Chryste, nasz Zbawicielu, Tyś przez śmierć na krzyżu dla naszego zbawienia przeszedł z tego świata do chwały Ojca w niebie. Odszedłeś, aby być bliżej nas, jako pokarm w Najświętszym Sakramencie. Chcemy podziękować Ci za Twoją wielką miłość do nas, za mękę i śmierć dla naszego zbawienia I za Twoje zmartwychwstanie, które jest źródłem naszego zmartwychwstania. Wiemy, że ten grób wkrótce będzie pusty. Jak niewiasty, które biegły do Twego grobu z wonnościami, przynosimy Ci nasz skromny dar - wielkopostny trud pokuty i nawrócenia, nasz żal za grzechy i postanowienie poprawy, naszą wdzięczność i miłość.

Pieśń: Nie ma nic, co bym mógł Tobie dać

Lektor czyta fragment starożytnej homilii na Wielką Sobotę:
Co się stało? Wielka cisza spowiała ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przeleżała i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłań. (...) Dla Ciebie Ja, twój Bóg, stałem się twoim synem. Dla Ciebie Ja, Pan, przybrałem postać sługi. Dla Ciebie Ja, który jestem ponad niebiosami, przyszedłem na ziemię i zstąpiłem w jej głębiny. Dla Ciebie, człowieka, stałem się jako człowiek bezsilny, lecz wolny pośród umarłych. Dla Ciebie, który porzuciłeś ogród rajski, Ja w ogrodzie oliwnym zostałem wydany Żydom i ukrzyżowany w ogrodzie.

Przypatrzyć się mojej twarzy dla Ciebie oplutej, bym mógł Ci przywrócić ducha, którego kiedyś tchnąłem w Ciebie. Zobacz na moim obliczu ślady uderzeń, które

zniosłem, aby na twoim zeszeconym obliczu przywrócić mój obraz. Spójrz na moje plecy przeorane razami, które wycierpiałem, aby z twoich ramion zdjąć ciężar grzechów przytłaczających ciebie. Obejrzyj moje ręce tak mocno przybite do drzewa dla ciebie, który niegdyś przewrotnie wyciągnąłeś swą rękę do drzewa.

Chwila modlitwy w ciszy

Pieśń: Wierzę w Ciebie Panie coś, mnie obmył win/ Misericordias Domini

Panie Jezu Chryste, który podnosisz nas z grobu naszych grzechów i napełniasz duchową mocą, stajemy przed Tobą z sercem przepelnionym miłością, wdzięcznością i dziękczynieniem. Po każdym wezwaniu będziemy powtarzać: *dziękujemy Ci, Panie.*

- Za Twoją mękę i śmierć na krzyżu dla naszego zbawienia dziękujemy Ci, Panie
Wszyscy: Dziękujemy Ci, Panie.
- Za to, że wziąłeś na siebie nasze grzechy dziękujemy Ci, Panie
Wszyscy: Dziękujemy Ci, Panie.
- Za Twoje całkowite poświęcenie dziękujemy Ci, Panie
Wszyscy: Dziękujemy Ci, Panie.
- Za Twoje zwycięskie zmartwychwstanie dziękujemy Ci, Panie
Wszyscy: Dziękujemy Ci, Panie.
- Za zwycięstwo nad śmiercią i pozbawienie jej mocy panowania nad nami dziękujemy Ci, Panie
Wszyscy: Dziękujemy Ci, Panie.

Pieśń: Dzięki, o Boże, Ojcze/ Prawda jedyna słowa Jezusa z Nazaretu

Czuwamy Panie przy Twoim grobie razem z Twoją Matką, umiłowanym uczniem Janem i pobożnym Józefem z Arymatei. Pragniemy Cię wielbić. Po każdym wezwaniu będziemy powtarzać: *uwielbiamy Cię, Panie*.

- Za to żeś przyszedł na ziemię, aby w pełni objawić nam Ojca, który jest w niebie uwielbiamy Cię, Panie
Wszyscy: uwielbiamy Cię, Panie.
- Za to, że szukałeś każdej zagubionej owieczki uwielbiamy Cię, Panie
Wszyscy: uwielbiamy Cię, Panie.
- Za obietnicę życia wiecznego uwielbiamy Cię, Panie
Wszyscy: uwielbiamy Cię, Panie.
- Za to, że umierając na krzyżu, pojednałeś nas z Ojcem w niebie uwielbiamy Cię, Panie
Wszyscy: uwielbiamy Cię, Panie.
- Za to, że Twój pusty grób jest nadzieją naszego zmartwychwstania uwielbiamy Cię, Panie
Wszyscy: uwielbiamy Cię, Panie.
- Za to, że pozostałeś z nami na wieki w sakramencie Eucharystii uwielbiamy Cię, Panie
Wszyscy: uwielbiamy Cię, Panie.

Pieśń: Niech będzie chwała i cześć

Rozważania Drogi Krzyżowej

Stacja I - Skazanie

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

W dzisiejszym świecie to Ty jesteś Piłatem. Tak często umywasz ręce... Tak często wydajesz niesprawiedliwe wyroki. Dlaczego? Dlatego, że tłum krzyczy "Nie tego, lecz Barabasza" ? Barabasza? A co z Jezusem? Popatrz, stoi odziany w purpurę z koroną cierniową na głowie. Krew spływa mu po policzkach. Ostre ciernie niemiłosiernie ranią głowę. Przez spuchnięte oczy niewiele już widać, ale słysząc. Słysząc szyderstwa, słysząc oszczerstwa, słysząc pomówienia i oskarżenia. Ból fizyczny przeplata się z tym duchowym. Nie ma niczego gorszego. Dzisiejszy świat cechuje obojętność. Najlepiej jest umyć ręce, najlepiej powiedzieć, że to nie moja sprawa. Odejść gdzieś na bok i czekać, obserwować. A może wystarczyłoby jedno słowo, jeden gest by uratować czyjeś życie. Stoisz tam, stoisz na placu, na którym sądzą Twojego Pana. Ratuj Go człowieku ! Kogo wybierzesz ?!Barabasza?

To właśnie do Was, obojętnych na krzywdę bliźnich, skazujących ich swoją obojętnością na cierpienie, Jezus kieruje słowa "Śpicie dalej i odpoczywacie?"

Stacja II - Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Ilekoć bałeś się, co przyniesie jutro. Ilekoć obawiałeś się, że nie dotrzymasz danego słowa. Każdy dzień jest dla ciebie zagadką, Najchętniej odrzuciłbyś swój krzyż daleko. Bo taki niewygodny, taki ciężki. Bo przez niego upadasz i wszystko

Cię boli. Inni mają lepiej prawda? Ich krzyże wydają się mniejsze, lżejsze, lepiej oheblowane. Zarzucasz Bogu niesprawiedliwość, brak miłości czy opieki. A czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego Bóg dał nam swojego Syna i pozwolił Mu włożyć na ramiona krzyż? Popatrz na Jezusa z jaką miłością przyjmuje drzewo krzyża. Jezus nie odrzuca go dlatego, że nie ma siły go nieść, lecz przyjmuje dlatego że Cię kocha. Kocha Cię miłością, która wszystko przetrzyma. Czujesz to? Widzisz jak obejmuje krzyż? Z jaką miłością całuje ten kawałek drzewa? Popraw zatem swój krzyż, pokochaj go... Czas iść z Chrystusem.

Do tych, którzy nie mają odwagi by ruszyć razem z Chrystusem. Do wszystkich tych, którzy nie mają siły i chęci do dźwigania swojego krzyża Jezus kieruje słowa "Śpicie dalej i odpoczywacie?"

Stacja III - Pierwszy upadek

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Boli, prawda? Upadłeś i nie chcesz wstać. Bo po co? Do celu przecież daleko. Upada obok Ciebie Jezus. I razem trwacie w tym upadku. Doskonale wiecie, że będą kolejne, być może bardziej bolesne, a sił będzie coraz mniej. Coraz bardziej będą doskwierały rany. Upadłeś, ale to nie powód do tego, żeby rozpaczać. Jesteś jeszcze młody, masz tak wiele sił a już nie chce Ci się żyć? Dziecko nie rezygnuje z chodzenia tylko dlatego, że parę razy się przewróciło. A ty zamierzasz się poddać bo coś Ci nie wyszło? Wstań! To nie czas na użalanie się nad sobą! To nie czas na szukanie winnych tego upadku. Każdy upadek kończy się przecież wielkim powstaniem. Od dna zawsze można się przecież odbić. Uwierz w siebie, zaufaj Panu. Widzisz? Twój Zbawiciel wstaje. Skinieniem głowy daje Ci znak. Czas ruszać. To droga po zbawienie. Jezus doprowadzi Cię pod same rajskie bramy. Warto zatem wstać?

Droga młodzieży, do Was bojących się żyć odważnie i walczyć o własne

marzenia, do Was upadających i rezygnujących z powstania Jezus kieruje słowa "Śpicie dalej i odpoczywacie ?"

Stacja IV - Spotkanie z Matką

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Nadszedł czas na spotkanie z Tą, która dała Ci życie, która nosiła Cię pod sercem przez 9 miesięcy. Z tą, która czuła każdy Twój ruch. Matka.... Czy widzisz w jej oczach łzy? Oto Matka Twoja- powie Ci Jezus. Oto Syn Twój- powie Maryi. Zatem spotykasz się twarzą w twarz z Maryją. Ale czy nie jest to czasem spotkanie po latach? A może w ogóle nie wiesz, kim jest kobieta, która stanęła na Chrystusowej drodze? Poznajesz? Pamiętasz jej odwagę podczas spotkania z Archaniołem Gabrielem? Pamiętasz odrzucenie przez ludzi w noc betlejemską? Czy czasem nie jest tak, że i ty odrzucasz ją w swoim życiu? Zapominasz o niej w modlitwie. A przecież gdyby nie ona... Gdyby nie jej poświęcenie... Człowieku, na Twojej drodze życia staje Matka Jezusa a ty tak po prostu przechodzisz obok. Potem lamentujesz, że upadasz, że Ci ciężko a nie potrafisz przyjąć od niej pomocy. Wystarczy chwila uwagi. Wystarczy jedno "Kocham Cię" zwrócone w jej stronę...

Drogie matki, bądźcie matkami na wzór Maryi, to do Was pełniących najpiękniejszą rolę życia, zmagających się z trudami wychowania i noszącymi pod sercem najpiękniejszy dar Boga , Jezus kieruje pytanie "Śpicie dalej i odpoczywacie ?"

Stacja V - Szymon z Cyreny

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Szymon... Zwykły człowiek, który przez zwykły przypadek przeciął drogę.

Wracał pracy, zmierzał ku domowi. Stał się świadkiem a nawet uczestnikiem wielkiej drogi zbawienia. Być może nie był tego świadomy. Początkowo nie chciał pomóc, przecież to nie jego krzyż, nie jego kara. Nie widzisz podobieństwa między wami? Nie Twoja wina, nic nie wiesz, nie chcesz się w to mieszać, nie obchodzi Cię to. Masz swój krzyż, klapki na oczach i byle do celu. Co Cię interesują inni? Niech ich boli, niech upadają. Najważniejsze, żebyś Ty dotarł na szczyt, Prawda? Najlepiej wybuduj obok siebie mur, żeby nikt Ci nie przeszkadzał i nie zatruwał Ci życia swoimi problemami. Pragniesz wolności, a zamykasz się wewnątrz murów i barykad. A jaką masz pewność, że ten, kto poprosi o pomoc nie będzie Zbawicielem? Wtedy także odpowiesz -NIE? Wtedy także powtórzysz historię z początku? Wybierzesz Barabasza?

Mężczyźni, to w Was świat upatruje siły i obrony nie tylko słabszych i kobiet ale przede wszystkim obrony wartości i walki w imię prawdy. To właśnie do Was Chrystus kieruje pytanie "Śpicie dalej i odpoczywacie?"

Stacja VI - Weronika ociera twarz Jezusowi

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Jakaś kobieta przedziera się przez tłum, pokonuje żołnierzy i ociera skazańcowi twarz. Wariatka? Przecież naraża się na śmierć. Szalona? Bo nikt przecież do tej pory tego nie zrobił. A ty? Odważyłbyś się? Może to tylko otarcie twarzy. Może to tylko chwilowe ukojenie. Ale to właśnie takimi małymi kroczkami zdobywa się świat. Pomyśl, co by było, gdyby takich Weronik było więcej? Gdyby każdy z nas lub chociaż co druga osoba miała w sobie taką odwagę. Ale dzisiejszy świat nie widzi niczego bohaterskiego w jej postawie. Co więcej, w dzisiejszym świecie mało kogo obchodzi los pozostałych osób. Dla wielu pomaganie jest gestem upokorzenia. Dzisiejszy świat potrzebuje czegoś więcej. Tylko czego? Wiara wydaje się być przereklamowana. Już głośno i wprost szydzi się z Chrystusowego

krzyża. Zdobądź się na odwagę, przedrzyj się przez tłum gapiów. Twoją chustą niech będzie krzyż. Pokaż go światu i głośno krzyknij : OTO CZŁOWIEK!"

Do wszystkich tych, którzy boją i wstydzą się wyznać swoją wiarę, którzy nie mają odwagi by w obliczu wszechobecnej zniewagi Chrystusa zdobyć się na jej obronę Zbawiciel kieruje pytanie "Śpicie dalej i odpoczywacie ?"

Stacja VII - Drugi upadek

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

I znów ta sama historia. Lecz na tym nie koniec. Zastanawiasz się, jak długo to jeszcze będzie trwało? Ten upadek jest zdecydowanie boleśniejszy. Zbawiciel z trudem łapie oddech. A może to ten czas, żeby mu pomóc? Ciężko ci wstać, nieprawdaż? Wmawiasz sobie, że jeszcze nie ta stacja, jeszcze nie teraz. Odkładasz wszystko na później. Ale kiedy się zorientujesz, że Zbawiciel upada przez Twoje winy i kiedy uświadomisz sobie, że należy Mu pomóc... może być już za późno. Być może będą Go wtedy zdejmować z krzyża. Największą pomocą dla niego, będzie Twoje powstanie z upadku i stawienie czoła przeciwnościom. Droga Krzyżowa nie skończy się w tym momencie. Jest to doskonały czas na podjęcie pewnych wyrzeczeń, na ustalenie pewnych postanowień, by później było już łatwiej i lżej. Idziesz z Chrystusem, upadasz z Chrystusem i razem z nim powstajesz. To jest ten czas... To powstanie może być początkiem czegoś pięknego. Wytrzymaj.

Do Was, bojących się radykalnych zmian , żyjących monotonią, niezadowolonych z własnego życia, owładniętych nałogami Jezus kieruje pytanie "Śpicie dalej i odpoczywacie ?"

Stacja VIII - Płaczące niewiasty

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Płaczą, zawodzą. Taka ich rola. Lecz spotkanie z nimi jest wielką nauką dla każdego z nas. Czasami płacz i lament nie wystarczają. Są to rzeczywiście przejawy zainteresowania, ale często łązy są tylko łzami i na nich się kończy. Nie jest sztuką usiąść w kącie i płakać. Należy działać. Należy popatrzeć na siebie i zacząć zmieniać świat od zmiany własnej osoby. Nie będzie to łatwe ale ilekroć widzisz błędy innych a sam nie postrzegasz tego, co robisz źle? Łatwo rozpaczać nad cierpieniem, które doświadcza ktoś inny. Ale wystarczyłby mały gest, chwila uwagi a to cierpienie mogłoby się zmniejszyć. Jezus zdaje sobie sprawę, że celem jego ziemskiej egzystencji jest śmierć krzyżowa. To kielich, który musi wypić do dna. To poświęcenie, to ofiara miłości. Dlatego mówi do Ciebie : Nie płacz nade mną, płacz nad sobą, płacz nad swoimi dziećmi...

Drogie kobiety, stworzone z żebra mężczyzny, cechujące się subtelnością, delikatnością. To do Was poprzez tę stację Jezus zadaje pytanie "Śpicie dalej i odpoczywacie?"

Stacja IX - Trzeci upadek

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Powiadają, że był to najgorszy z wszystkich upadków. Mówi się jednak, że do trzech razy sztuka, więc wypada wstać. Tylko jak? Jak powstać z upadku, który jest tym najboleśniejszym? Jak powstać, kiedy zostałeś zmieszany z pyłem drogi? Gdzie znaleźć siły, by jeszcze raz podjąć walkę? Jak udowodnić samemu sobie, że dasz radę? A czeka Cię jeszcze spory kawałek drogi. Drogi pełnej upokorzenia, łez, strachu i bólu. I tutaj odbywa się kolejna lekcja. Pochyl się nad leżącym Jezusem, który jedna się z ziemią, który całuje jej kamienie. Kamienie, które

rozcinają Najświętsze Ciało. Ten kolejny upadek jest nauką. Chrystus uczy każdego z nas, jak powstać. Mimo, że ten upadek wydaje się być już końcem drogi Chrystusa, ma on w sobie tyle samozaparcia, tyle miłości do Ciebie, że bierze głęboki oddech, zbiera ostatki sił i ... wstaje. Dlatego też nie tyle ważne są upadki co owe powstania czyli umiejętność walki ze słabościami. Pokaleczone ciało Jezusa ostatkiem sił unosi krzyż. Czas iść dalej...

Do Was, tak często poddającym się w walce z codziennymi problemami, do tych, którzy nie wierzą we własne siły i możliwości - powstający z trzeciego upadku Chrystus kieruje pytanie "Śpicie dalej i odpoczywacie ?"

Stacja X - Jezus z szat obnażony

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Jakbyś się czuł, gdybyś stał na jego miejscu? Sponiewierany przez całą drogę. Bity, katowany, opluty. A na dodatek pozbawiony nawet szaty. Wszystko to, czego się wstydzisz, cała twoja intymność zostaje ukazana światu. Patrzą się na Ciebie, wyszydzą. Nawet w takim momencie nie powstrzymują się od śmiechu. Wskazują palcami, plują. Pozwoliłeś na to. Pozwoliłeś, żeby ubiczowali Twego Pana. Pozwoliłeś, żeby nałożyli mu koronę cierniową i krzyż. Patrzyłeś na Jego upadki. Pozwalasz na obnażenie jego godności. Nie reagujesz na krzyki, oskarżenia. Boisz się? A jak myślisz, czy On się bał? Być może tak, ale ani chwili nie zastanawiał się i przyjął cały ogrom tego cierpienia i odrzucenia na siebie. Nie uciekał, nie bronił się przed Piłatem. Nie walczył o zachowanie szaty. Odarty z wszystkiego, co miał, ukazuje Ci miłość w najczystszej postaci. Miłość tak bardzo niedocenioną i poniżoną. Miłość pełną ofiary. Przyjmujesz?

Do Was żyjących bez wstydu, w czasach nieposzanowania godności człowieka, gdzie prawdziwa miłość jest poniżana i traktowana przedmiotowo, pozbawiony godności poprzez odarcie z szat Jezus kieruje pytanie "Śpicie dalej

i odpoczywacie ?"

Stacja XI - Jezus przybity do krzyża

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Dźwięk przybijanych gwoździ i krzyk skazanego mrozi krew w żyłach. Ogromny i nieporównywalny ból towarzyszy Jezusowi. Nadszedł czas ostatecznego pojednania z krzyżem. Skoro nie byłeś w stanie jak Weronika podbiec podczas Krzyżowej Drogi i pomóc Chrystusowi, to zapewne tym bardziej nie przekonasz teraz żołnierzy by przerwali śmiertelny proces. Zobacz, do czego dopuściłeś. Teraz nie zrzucaj winy na osobę obok. Faktycznie, ma ona taki sam udział w krzyżowaniu. To nie gwoździe przybijają Zbawiciela, lecz Twój grzech. A wystarczyło powiedzieć Piłatowi, że Jezus jest niewinny. Myślałeś, że uratujesz Go później? I znowu odkładasz wszystko na potem. Tym razem przegrałeś. Już nikt Go nie uratuje. Przegrałeś, ale On nadal walczy. Walczy o niebo dla ciebie. Walczy o Twoje Zbawienie ! Walczy dalej o Twoje wieczne szczęście. Docień to!

Już coraz ciszej, w ogromnym bólu Chrystus gdzieś pomiędzy hałasującymi młotami kieruje do Was wszystkich kolejny raz pytanie "Śpicie dalej i odpoczywacie ?"

Stacja XII - Śmierć na krzyżu

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Spójrz na ukrzyżowanego. Na drzewie krzyża wznosi się ponad narodami. Wykonało się... Rozumiesz? Wykonało się... A teraz w ciszy spójrz na ukrzyżowanego. Podziękuj, przeproś bo chyba masz za co... Nieprawdaż? Przeanalizuj jeszcze raz całą tę drogę, tę drogę Twojego życia. Ile jest w niej Chrystusa? Jak wiele poświęcasz mu czasu w codziennym życiu, w codziennej

gonitwie za sławą, szczęściem, lepszą oceną czy dobrze zdanym egzaminem? W poszukiwaniu szczęścia i spełnienia pamiętaj, że tylko On doprowadzi Cię na sam szczyt. Zastanów się. To do Ciebie Jezus kieruje pytanie z wysokości krzyża : "Czy miłujesz mnie więcej aniżeli siebie?" /cisza/

Do Was wszystkich, którym bramy nieba otwarł Chrystus poprzez swoją śmierć, ostatnim oddechem Zbawiciel kieruje pytanie. Czy naprawdę "Śpicie dalej i odpoczywacie?"

Stacja XIII - Pan Jezus zdjęty z krzyża

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Pozostało już tylko ciało i wspomnienie tej okrutnej drogi. Wspomnienie tej tragedii. Gdzie są Ci których uzdrowił? Gdzie Ci, których wskrzesił? Gdzie jesteś Ty? Gdzie byłeś? Teraz już możesz stać bezpiecznie pod krzyżem. Nikt nie ukarze Cię za pomoc skazańcowi. Skazaniec oddał ostatni oddech. Gdyby nie Józef z Arymatei, być może Jezus wisiałby tak jeszcze długi czas. Teraz podejdź do Maryi, która na swoich kolanach trzyma Jezusa, tak jak trzymała go z betlejemskiej szopce. Podejdź i powiedz jej, że nie chciałeś by tak wyszło. Nic jednak nie cofnie czasu. Jej serce nie ma już dla kogo bić. A może znowu boisz się przyznać do winy? I kiedy zdejmą Go z krzyża po prostu odejdiesz, zapomnisz. Ty nadal nie dostrzegasz tej wielkiej i niepojętej miłości? Ślepcze! Otwórz oczy! Dla ciebie zginął człowiek! A ty tak po prostu przyglądasz się bez słowa...

"Śpicie dalej i odpoczywacie?"

Stacja XIV - Jezus złożony do grobu

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste....

Wielki głaz chroni grobu, w którym złożono Jezusa. Wydawać by się mogło, że to już koniec. Ale czy nie pamiętasz, co mówiły pisma? **PO TRZECH DNIACH ZMARTWYCHWSTANIE**. To jeszcze nie koniec. Skoro nie potrafiłeś podejść do Jezusa, kiedy niósł krzyż, to zostań teraz obok grobu. Czuwaj i módl się. Wielki CUD właśnie się spełnia. Niedługo kamień się odsunie i zobaczysz tego, który za twe grzechy dał się ukrzyżować. Zatem czuwaj, czekaj byś mógł spojrzeć mu w oczy. Byś mógł powiedzieć " Panie, ty wiesz, ty wiesz, że Cię kocham" .

Już ostatni dziś raz pada to pytanie przenikając grobowe skały. Skierowane jest ono do nas wszystkich. "Śpicie dalej i odpoczywacie?"